

PRACE HISTORYKÓW RADZIECKICH

INSTYTUTY HISTORYCZNE W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Historią w pionie Akademii Nauk zajmuje się w Związku Radzieckim szereg placówek. Naczelne wśród nich miejsce przypada oczywiście Instytutowi Historii Akademii Związkowej. Obok niego jednak działa niemało innych placówek, z których każda ma wydzielony sobie odcinek pracy. Tak więc, podczas gdy Instytut Historii Akademii Nauk ZSRR uprawia historię Rosji i Związku Radzieckiego, a nadto szeroki odcinek historii powszechnej, przedmiotem zainteresowania Instytutu Słowianoznawstwa są dzieje krajów słowiańskich, a Instytutu Orientalistycznego — narodów Wschodu. Ale nie tylko te dwa instytuty wpływają na silniejszą specjalizację działalności Instytutu Historii. Zarówno bowiem akademie republikańskie, jak filie Akademii Związkowej mają placówki, które zajmują się badaniem przeszłości danego kraju czy regionu, rozpoczynając je od opracowania systematycznego zarysu historii lokalnej. W zależności od miejscowych warunków i potrzeb mają one większe lub mniejsze rozmiary. O zasięgu tej akcji może świadczyć to, że w chwili obecnej wszystkie republiki związkowe mają poważnie zaawansowane prace podręcznikowe. Czytelnika polskiego zainteresuje fakt, że w zachodnich republikach Związku Radzieckiego prace te w znacznym stopniu zbliżają się do końca. Tak więc Instytut Historii Estońskiej Akademii Nauk wydał w roku 1952 jednotomową historię swego kraju od czasów najdawniejszych do chwili obecnej. Instytut Historii i Materialnej Kultury Łotewskiej Akademii Nauk ogłosił pierwszy z zaplanowanych trzech tomów Historii Łotwy, sięgającej roku 1860. W roku bieżącym ukazała się makieta tomu drugiego, poświęconego dziejom okresu kapitalizmu. Litewska Akademia Nauk opracowała również, na razie tylko w języku litewskim, historię swego narodu, zaś Instytut Historii Ukraińskiej Akademii Nauk opracował w roku 1953 makietę pierwszego z dwóch tomów Historii Ukrainy. Wreszcie Instytut Historii, Filologii i Literatury mołdawskiej filii Akademii Nauk ZSRR jeszcze w roku 1951 wydał pierwszy tom Historii Mołdawii, doprowadzony do Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zapóźniony jest jak dotąd tylko Instytut Historii Białoruskiej Akademii Nauk. Opracowana przezeń makieta tomu pierwszego spotkała się bowiem z ostrą krytyką i zaszła potrzeba jej przerobienia.

W rozważaniach moich zajmę się Instytutami Historii i Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR oraz Instytutem Historii Ukraińskiej Akademii Nauk, z których działalnością miałem sposobność zapoznać się w czasie mego pobytu w Związku Radzieckim na przełomie czerwca i lipca bieżącego roku.

Instytut Historii Akademii Nauk ZSRR, jeden z ośmiu instytutów Wydziału Historii i Filozofii, liczy w chwili obecnej 11 działów, a mianowicie: 1) historii narodów ZSRR w epoce feudalnej, 2) historii narodów ZSRR w epoce kapitalizmu, 3) historii Rosji w epoce socjalizmu, 4) wydawnictw źródłowych, 5) historii powszechnej starożytności, 6) historii powszechnej średniowiecza, 7) historii powszechnej nowożytnej,

8) historii Europy czasów najnowszych, 9) historii Ameryki czasów nowożytnych i najnowszych, 10) wydawania podręczników oraz 11) publikacji Wielkiej Historii Powszechnej. Działy 10 i 11 zostały uruchomione czasowo. Zajmują się one koordynacją prac nad wielotomowymi publikacjami Instytutu, w których biorą udział oczywiście wszystkie zainteresowane działy, i są odpowiedzialne za dotrzymanie harmonogramu prac. Po wykonaniu tych zadań ulegną likwidacji. Poza wymienionymi wyżej działami przystąpiono do organizacji działu historii krajów demokracji ludowych pozasłowiańskich oraz powołano do życia dwa komitety: 1) historii rolnictwa (z inicjatywy akademików Griekowa i Łysenkii) i 2) historii historiografii.

Główną uwagę Instytut Historii poświęcał dotąd opracowaniu podręczników i wydawnictw wielotomowych. W związku z tym konieczną rzeczą było ustalenie periodyzacji dziejów narodów ZSRR. Praca ta, poważnie zaawansowana w odniesieniu do epok wcześniejszych, nie została jednak dotychczas zakończona i pozostawia jeszcze szereg luk na odcinkach dziejów najnowszych.

W miarę postępu prac nad podręcznikami i wydawnictwami wielotomowymi oraz zbliżającego się terminu zakończenia najpoważniejszych spośród nich uwaga Instytutu Historii przesuwana jest ku zagadnieniom monograficznym. W ich wyborze poza względami teoretycznymi dużą rolę odgrywają bieżące, coraz szersze zainteresowania społeczeństwa radzieckiego. One na przykład zdecydowały o powołaniu do życia działu historii Ameryki czasów nowożytnych i najnowszych, mimo istniejących na tym odcinku trudności kadrowych.

W marcu br. zgodnie z panującym zwyczajem Dyrekcja Instytutu Historii składała doroczne sprawozdanie ze swej działalności przed Biurem Wydziału, które po przeprowadzeniu szczegółowej analizy sprawozdania udzieliło jej następujących wskazań, Instytut powinien położyć szczególny nacisk na badania nad: 1) nowożytną i najnowszą historią powszechną oraz 2) nad historią społeczeństwa radzieckiego. Powinien uwolnić się od dotychczasowego przerostu badań epoki feudalnej. Powinien wreszcie wzmocnić swoją działalność na odcinku badań monograficznych i przyjść z pomocą szkolnictwu wyższemu.

Dyskusja ujawniła również pewne opóźnienia w harmonogramie wydawnictw wielotomowych. Aby przyspieszyć pracę nad nimi, zdecydowano powołać do życia działy 10 i 11 Instytutu, o których była mowa wyżej.

W chwili obecnej Instytut Historii ma na warsztacie 9-tomową Historię narodów ZSRR, 10-tomową Wielką historię powszechną (termin ukończenia w r. 1954), 6-tomową Historię Moskwy (tom I i II wyszedł z druku, trzy dalsze przygotowano do składu), 5 podręczników dla szkół wyższych, 60 prac monograficznych z historii narodów ZSRR oraz 38 z historii powszechnej. Plan na rok 1954 przewiduje pracę nad 113 tematami.

Plan naukowo-badawczy Instytutu powstaje w drodze ścierania się inicjatywy odgórnej, wychodzącej od Prezydium Akademii i Biura Wydziału, oraz oddolnej, płynącej ze strony zainteresowanych działów. Wyczerpująca dyskusja doprowadza do ustalenia planu naukowo-badawczego całej placówki, który nie jest jednak ani sumą planów poszczególnych działów, ani tym bardziej sumą indywidualnych planów współpracowników Instytutu. Jest to w pełnym tego słowa znaczeniu synteza, która nie wchodzi w szczegóły, a wytycza jedynie kierunek badań. Plan dzieli się na parę grup. Tak więc osobno są potraktowane podręczniki, wydawnictwa wielotomowe, monografie, wydawnictwa źródeł, wreszcie projektowane zjazdy, konferencje i ekspedycje badawcze. Dzięki temu podziałowi plan jest bardzo przejrzysty i łatwo

pozwała się zorientować w kierunku prac prowadzonych przez Instytut. Zatwierdzony przez Radę Naukową, Biuro Wydziału i Prezydium Akademii, staje się on podstawą obowiązującą zarówno dla Dyrekcji Instytutu przy rozdziale zadań między swoich współpracowników, jak dla Oddziału Finansowego Prezydium Akademii przy zabezpieczeniu potrzebnych środków budżetowych i etatowych, niezbędnych do realizacji zatwierdzonego przez władze Akademii planu.

Na podstawie planu badawczego Instytutu poszczególne jego działy ustalają indywidualne plany naukowe swoich współpracowników. Plany te są wpisane na specjalnego typu karty kontrolne i co kwartał podlegają drobiazgowemu sprawdzaniu przez kierownika działu, raz do roku zaś przez Dyrekcję Instytutu. Od olbrzymiej większości pracowników naukowych nie wymaga się dyscypliny godzinowej. Ich obowiązki naukowe są ujęte w formę przygotowania 4 do 6 arkuszy pracy naukowej rocznie w zależności od stanowiska piastowanego przez pracownika. Arkusze pisarskie są jednak tylko pewną konwencją i mogą być zastąpione przez roboty innego typu, akceptowane przez kierownika działu i Dyrekcję.

Na czele Instytutu stoi Dyrekcja, złożona z dyrektora, trzech zastępców oraz sekretarza naukowego. Na skutek ciężkiej choroby akademika B. D. Griekowa, która zakończyła się jego zgonem we wrześniu br., nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora Instytutu Historii. Został nim dotychczasowy prorektor Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie, prof. A. Ł. S i d o r o w, historyk dziejów najnowszych.

Dyrekcji przysługuje prawo powoływania młodszych pracowników naukowych. Współpracuje ona ściśle z Radą Naukową, która opiniuje o planach badawczych Instytutu, zatwierdza jego starszych pracowników naukowych, wreszcie przyjmuje prace kandydackie aspirantów i nadaje im stopnie naukowe. Wobec wielkiej liczby aspirantów Rada Naukowa Instytutu Historii zmuszona była wyłonić dwie sekcje, na które przelała swe uprawnienia w tej dziedzinie.

Instytut Historii zatrudnia około 300 pracowników naukowych. Część z nich przebywa stale poza Moskwą, w Leningradzie. Niezależnie od pracowników etatowych zatrudnia Instytut również specjalistów na umowach zleconych.

Poważny odcinek pracy Instytutu Historii stanowi kształcenie młodej kadry naukowej. Zadanie to jest wykonywane za pośrednictwem aspirantury i doktorantury.

Problem aspirantury jako kształcenia bardziej masowego jest dla nas specjalnie ważny. Jest on przez Akademię ZSRR traktowany z wielką troskliwością. Tak więc przy Prezydium Akademii istnieje specjalny Oddział Aspirantury, który centralizuje te sprawy w ramach całej Akademii, ustala wakanse aspiranckie, przeprowadza rekrutację, prowadzi akta aspirantów i opiekuje się ich potrzebami bytowymi. Oddziałowi Aspirantury podlegają dwie katedry typu dydaktycznego: 1) filozofii i 2) języków obcych. Organizują one dla aspirantów wszystkich placówek Akademii zajęcia z materializmu dialektycznego i historycznego oraz z języków obcych i przeprowadzają z tych przedmiotów egzaminy w zakresie minimum kandydackiego. Sprawa natomiast egzaminów kierunkowych i specjalistycznych należy do kompetencji Instytutu, do którego przydzielono aspiranta.

O rozpoczęciu rekrutacji Oddział Aspirantury ogłasza w prasie. Daje to możliwość wysuwania swoich kandydatur mieszkańcom nawet najodleglejszych miejscowości Związku. System ten ma jednak przeciwników w niektórych instytutach, gdzie przeważa zdanie, że o przyszłym aspirancie trzeba wiedzieć więcej aniżeli to, co daje egzamin eliminacyjny i opinia społeczno-polityczna. Krytycy ci podkreślają lepsze wyniki pracy z aspirantami zrekrutowanymi spośród słuchaczy pracowników Instytutów, wykładających w szkołach wyższych.

Aspirant, który w drodze pomyślnie złożonego egzaminu uzyskał nominację, zostaje przydzielony do właściwego tematycznie instytutu i oddany pod opiekę wyznaczonego przez dyrekcję starszego pracownika naukowego. Opiekunami aspirantów mogą być zarówno członkowie Akademii, jak też jej współpracownicy ze stopniem doktora, a nawet kandydata nauk. Jeden opiekun nie powinien wszelako mieć nadmiernej liczby aspirantów. Jako maksymalna, rzadko osiąganą liczbę wymienia się 4—5 aspirantów.

Każdy aspirant ma indywidualny plan zajęć, ustalony przez opiekuna i zatwierdzony przez władze Instytutu. Ponieważ aspirantura jest trzyletnia, plany aspirantów są układane zazwyczaj w ten sposób, że na zdanie egzaminów wchodzących w skład minimum kandydackiego przeznaczają się półtora roku, a na napisanie pracy — pozostały czas. Przedstawiciele instytutów, z którymi miałem sposobność dyskusowania na ten temat, byli zdania, że należałoby możliwie rychło rozpoczynać pierwsze prace przygotowawcze, związane z pisaniem rozprawy. Za słusznością ich uwag przemawiałoby to, że około 20% aspirantów nie nadąża na ogół z wykończeniem w terminie pracy kandydackiej.

Przechodząc do praktyki Instytutu Historii na odcinku aspirantury, trzeba stwierdzić, że każdy aspirant jest tam przydzielony do odpowiadającego jego zainteresowaniom działu. Ma prawo uczestniczyć we wszystkich jego zebraniach naukowych i zabierać głos w dyskusji na równi z naukowymi współpracownikami działu. Uczestnictwo w zebraniach naukowych pozwala aspirantowi oswoić się z problematyką prowadzonych prac i ułatwia wybór tematu rozprawy kandydackiej. O wyborze decyduje jednak najczęściej inicjatywa opiekuna naukowego. Z chwilą zatwierdzenia wybranego tematu, a następuje to po zdaniu minimum, rzadziej natomiast przed zdaniem, zostaje ustalony ścisły harmonogram pracy, do którego aspirant musi się stosować. Jest on wówczas zobowiązany do referowania postępów swej pracy na naukowych posiedzeniach działu.

Aspirant otrzymuje stypendium miesięczne i korzysta ze wszelkich uprawnień pracownika naukowego Instytutu. Raz do roku otrzymuje nadto dodatkowe uposażenie miesięczne, przeznaczone na zakup książek i pomocy naukowych. W ciągu zaś studiów ma prawo odbyć określoną liczbę podróży naukowych na koszt Akademii do archiwów i bibliotek prowincjonalnych. Corocznie przysługuje mu prawo do pracowniczego urlopu wypoczynkowego.

Praca aspirantów jest stale kontrolowana i to nie tylko przez opiekuna naukowego, ale również przez cały kolektyw działu oraz władze Instytutu. Zdarza się też niejednokrotnie, że mimo starannej rekrutacji zapada decyzja skreślenia z listy aspirantów osoby, która nie wykazuje się dostatecznymi osiągnięciami.

W chwili obecnej (1953) Instytut Historii ma 80 aspirantów, reprezentujących 23 narody. Wśród wyznaczonych opiekunów naukowych jest 10 członków Akademii, 37 doktorów nauk oraz 20 kandydatów nauk. W latach 1950—53 Rada Naukowa zatwierdziła 60 rozpraw kandydackich, co stanowi 84% aspirantów. Z tej liczby zatrudniono w Instytucie Historii jedynie 13 osób, resztę zaś skierowano do akademii republikańskich, filij Akademii Związkowej i innych instytucji naukowych. Rozdzielnik ten charakteryzuje najlepiej grono odbiorców młodej kadry kształconej przez Instytut Historii.

Wyższym stopniem naukowym jest doktorat, o który ubiegają się pracownicy o pewnym już dorobku naukowym i o pewnym stażu w szkole wyższej lub placówce badawczej. Muszą oni mieć nadto rozprawę doktorską napisaną w 50%. Pracownicy ci po zakwalifikowaniu przez specjalną komisję otrzymują z miejsca pracy urlop płatny

na dwa lata. Od doktorantów nie wymaga się stałego przebywania w Moskwie. Jako urlopowani pracownicy zakładu, w którym dotąd byli zatrudnieni, korzystają nadal z przysługujących im uprawnień i mieszkania. Do Instytutu zjawiają się w określonych terminach na konsultacje. Takich doktorantów Instytut Historii ma obecnie (1953) 19. Reprezentują oni 6 narodów. Jest rzeczą na ogół przyjętą, że pracownicy naukowci filii i akademii republikańskich ubiegają się o tytuł doktora nauk w Instytucie Historii Akademii Związkowej.

Instytut Historii wydaje szereg czasopism i periodyków. Za najważniejsze należy uznać „Woprosy Istorii“, redagowane obecnie przez członka-korespondenta Akademii prof. A. M. Pankratową.

Uzupełniający prace Instytutu Historii — Instytut Słowianoznawstwa powstał dopiero po wojnie, jest więc instytucją stosunkowo młodą i dysponuje na ogół młodą kadra. Na jego czele stoi prof. P. N. Trietjakow. Instytut ma trzy działy — 1) historii, 2) językoznawstwa, 3) literaturoznawstwa. Zatrudnia 60 pracowników naukowych i kształci w obecnej chwili (1953) 22 aspirantów.

Nas oczywiście interesuje w obecnym sprawozdaniu przede wszystkim dział historii. Otóż prace jego koncentrują się wokół kilku podręczników historii krajów słowiańskich. O rozmiarach tej akcji może świadczyć to, że przygotowywana historia Polski w miarę postępu pracy rozrosła się do trzech tomów, z których pierwszy obejmuje dzieje od czasów najdawniejszych do połowy XIX wieku, drugi od roku zapewne 1846 do 1917, trzeci zaś ma być doprowadzony do dni dzisiejszych. Prospekt tego wielkiego przedsięwzięcia naukowego wraz z przeprowadzoną nad nim dyskusją, w której brali udział i uczeni polscy, został ogłoszony w zeszycie 4—5 „Kratkich soobszczenij Instituta Sławianowiedienija“ w roku 1951. W trakcie paroletniej pracy Instytut wyspecjalizował kilku poważnych badaczy dziejów Polski. Prace kolektywne nad historią innych narodów słowiańskich przyczyniły się w analogiczny sposób do wzrostu kadry specjalistów na tych odcinkach.

Inną, rzecz jasna, skalę ma Instytut Historii Ukraińskiej Akademii Nauk. Grupa 50 pracowników nauki, spośród których 14 młodszych nie ma jeszcze stopnia naukowego. Ta okoliczność zapewne zaważyła na tym, że zastosowano w tym Instytucie wbrew wzorom Akademii Związkowej dyscyplinę godzinową. Pracownicy Instytutu pracują więc w jego lokalu w godzinach od 9 do 16. Od dyscypliny godzinowej zwolnieni są jednakże profesorowie, doktorowie nauk i kierownicy działów. Niezależnie od tej dyscypliny obowiązują pracowników normy analogiczne do istniejących w Instytucie Historii Akademii Związkowej.

Na czele Instytutu stoi A. K. Kasimienko. Instytut składa się z 7 działów, a mianowicie: 1) historii Ukrainy w epoce feudalnej, 2) historii Ukrainy w epoce kapitalizmu, 3) historii Ukrainy okresu radzieckiego, 4) historii powszechnej, 5) historii słowiańskich narodów demokracji ludowych, 6) archeografii oraz 7) historii historiografii. Naczelnym zadaniem, które od roku 1947 skupia wysiłki całego Instytutu, jest dwutomowa historia Ukrainy, zaplanowana na około 100 arkuszy druku. W czasie mego pobytu w Kijowie ukazała się w druku makieta I tomu, która ma się stać przedmiotem szerokiej dyskusji. Poza podręcznikiem Instytut pracuje nad czterema wielkimi problemami, a mianowicie nad dziejami: 1) Wielkiej Rewolucji Październikowej na Ukrainie, 2) przyjaźni narodów rosyjskiego i ukraińskiego oraz ich stosunków z krajami sąsiednimi, 3) klasy robotniczej i mas chłopskich na Ukrainie, wreszcie 4) rozwoju myśli społecznej i historycznej na Ukrainie.

Warto podkreślić, że dla uniknięcia niepotrzebnego rozproszenia wysiłków w wypadku podejmowania identycznych lub zbliżonych tematów przez różne placówki

historyczne Związku w pionie akademickim odbywają się doroczne konferencje koordynacyjne w Moskwie wszystkich instytutów, zajmujących się historią. Na konferencjach tych są uzgadniane wzajemne plany prac naukowo-badawczych, przy czym zdarza się, że przedstawiony przez jakąś placówkę plan musi ulec modyfikacji.

Dla uzyskania pełnego obrazu stosunków w dziedzinie historii na Ukrainie trzeba wreszcie dodać, że Ukraina Zachodnia ma we Lwowie filię Ukraińskiej Akademii Nauk. W ramach tej filii pracuje Instytut Nauk Społecznych, który skupia historyków pracujących we Lwowie. Mają oni swój odrębny plan naukowo-badawczy, który uzgadniają z Instytutem Historii w Kijowie.

Tadeusz Manteuffel

PROBLEMATYKA AGRARNA EPOKI SOCJALIZMU W CZASOPIŚMIENNICTWIE RADZIECKIM

W „Woprosach Istorii“ oraz innych naukowych czasopismach radzieckich z lat 1952/1953 znajdujemy wiele artykułów poświęconych zagadnieniu socjalistycznej przebudowy wsi w Związku Radzieckim. Artykuły te oświetlają zarówno te etapy procesu przebudowy wsi radzieckiej, które są już obecnie realizowane w naszym kraju, jak i te, przez które Polska przechodzić będzie w przyszłości. Tak pierwsze, jak i drugie są interesującą dla polskiego czytelnika próbą ujęcia wielu ważnych zagadnień, dotyczących rolnictwa, wsi i mas chłopskich w aspekcie historycznym.

Należy zwrócić szczególną uwagę na ten moment, gdyż u nas problemy te z wielkim opóźnieniem zaczynają dopiero dziś wchodzić w orbitę zainteresowań historyków.

Polskiego czytelnika zainteresuje również baza źródłowa omawianych artykułów.

Otóż ważną pomoc, szczególnie od strony metodologicznej, w opracowaniu tych zagadnień stanowią uchwały i rezolucje partii komunistycznej, opublikowane w podstawowym zbiorze „WKP(b) w rezolucjach i uchwałach“, oraz opracowania statystyczne i obszerne wydawnictwa, drukowane w prasie centralnej i lokalnej. Przede wszystkim jednak należy wymienić bogaty materiał archiwalny, pochodzący głównie z Centralnego Państwowego Archiwum Rewolucji Październikowej.

Odnosi się to zarówno do artykułów traktujących o okresie, który nastąpił bezpośrednio po rewolucji, jak i o okresie przygotowań do kolektywizacji i o „roku wielkiego przełomu“.

Właściwa metoda z jednej strony, z drugiej — bogactwo źródeł rozwiewają fałszywy, szerzony dawniej przez naukę burżuazyjną pogląd, iż badania historyczne od ich obiektu oddzielać musi różnica wielu dziesiątków lat, gdy żywość badanych zjawisk pokryje „patyna“ przeszłości i gruba warstwa archiwalnego kurzu.

Nie wszystkie oczywiście zagadnienia historii walki o przebudowę wsi zostały w tych artykułach równomiernie opracowane. Niektóre okresy tej walki nie znalazły dostatecznego odbicia, inne zaś zostały poruszone parokrotnie, przez kilku autorów.

Przystępując do przeglądu interesujących nas artykułów należy wyjaśnić, że są one zgrupowane chronologicznie. Jako pierwsze omówione zostaną prace odnoszące się do początkowego okresu dziejów państwa radzieckiego. W tym okresie na pierwszy plan wysuwa się problem stosunku partii do chłopstwa i sprawy agrarnej.

Dalsze artykuły obejmują okres przygotowania kolektywizacji przez partię i władzę radziecką, następnie omawiają okres masowej kolektywizacji, wreszcie ostatnie publikacje odnoszą się do okresu późniejszego, już powojennego. Jest to okres umoc-

nienia gospodarki kołchozowej i przygotowywania przesłanek przejścia do komunizmu.

Osobne i pokaźne miejsce zajęły prace poświęcone marksistowsko-leninowskiej teorii przebudowy gospodarki rolnej.

Sprawom związanym z najwcześniejszym okresem walki o przebudowę wsi poświęcone są artykuły Mieszkowa¹ i Sazanowa². Praca Sazanowa porusza zagadnienia okresu przedpaździernikowego, bardzo ważne dla dalszego rozwoju polityki partii w kwestii agrarnej. Wśród innych punktów programu ekonomicznego omawia autor postulat partii w sprawie nacjonalizacji ziemi. Autor rozważa tę sprawę w związku z ogólną sytuacją ekonomiczną Rosji, podkreślając, że tylko odebranie ziemi obszarnikom i przekazanie jej w ręce chłopstwa mogło wybawić kraj od głodu, który miał pomóc kontrrewolucji w zdławieniu władzy Rad. Lenin wielokrotnie podkreślał, że chociaż nacjonalizacja ziemi jako taka nie wychodzi jeszcze poza ramy ustroju burżuazyjnego, jednakże stanowi ona potężny cios w prywatną własność środków produkcji w ogóle. Pisał on: „...nie można znieść, i do tego bez wykupu, prywatnej własności ziemi w Rosji bez olbrzymiej rewolucji ekonomicznej, bez ustanowienia ogólnonarodowej kontroli nad bankami, bez wielu jak najbardziej rewolucyjnych kroków przeciwko kapitalizmowi”³. Autor podkreśla, że już wtedy partia jasno stawiała sprawę konieczności przebudowy wsi w kierunku stworzenia wielkich gospodarstw kolektywnych w miejsce milionów rozproszonych indywidualnych gospodarstw chłopskich. Lenin dawał w tym kierunku wskazania partii mówiąc: „Nie możemy ukrywać ani przed chłopami, ani tym bardziej przed proletariuszami i półproletariuszami wsi, że drobna gospodarka w warunkach utrzymania się gospodarki towarowej i kapitalizmu nie jest zdolna wybawić ludzkości od nędzy mas — że należy myśleć o przejściu do wielkiej gospodarki prowadzonej na rachunek społeczny”⁴.

Przeprowadzenie nacjonalizacji ziemi możliwe było tylko w ścisłym związku z biedotą wiejską. Klasa robotnicza dokonała rewolucji w oparciu o proletariat i półproletariat wiejski. Sprawa stosunku klasy robotniczej do średniaka była znacznie bardziej złożona. Sojusz ze średniakiem rodził się po dokonaniu rewolucji socjalistycznej. Sprawie walki o sojusz z chłopami średniorolnymi poświęcony został artykuł Mieszkowa. Związek proletariatu i chłopstwa średniorolnego opiera się na trwałej podstawie ekonomicznej, na zgodności zasadniczych, ostatecznych interesów obu klas. Nie oznacza to oczywiście, aby pomiędzy proletariatem a chłopstwem nie mogła powstać żadna niezgodność interesów. Możliwość takiej niezgodności istnieje i wynika z faktu dwoistości ekonomicznej chłopa jako człowieka pracy i jako producenta towarów. Stąd wynika też, że budowa sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa średniorolnego jest trudnym zadaniem, które jednak musi być rozwiązane, jeśli chce się budować socjalizm. Przeciwno tym znanym twierdzeniom leninizmu występowali zakwiecie trockiści, wysuwając twierdzenie o reakcyjności chłopstwa jako całości. Praktyka partii bolszewickiej zadała kłam tym wyświechtanym kłamstwom trockizmu. Klasa robotnicza pod wodzą partii potrafiła nawiązać i utrwalić sojusz ze

¹ N. Mieszkow, Raboczij klass w borbie za sojuz so sriednim kriestjanstwom w 1918 — naczale 1919 goda. „Woprosy Istorii“, 1953, nr 6.

² A. Sazanow, Ekonomiceskaja programma bolszewistskoj partii na kanunie Oktjabria (K 35-letii Aprielskich tiezisow W. I. Lenina), „Woprosy Ekonomiki“ 1952, nr 5.

³ W. Lenin, Dzieła t. 25, Książka i Wiedza, Warszawa 1951, s. 206.

⁴ Tamże, t. 24, s. 159.

średnim chłopstwem. Lata 1918—1919 były bardzo ważnym etapem w rozwoju tego sojuszu.

Bezpośrednio po zwycięstwie rewolucji władza radziecka dokonała szeregu posunięć, które spotkały się z poparciem całego pracującego chłopstwa. Był to przede wszystkim dekret o ziemi, przewidujący natychmiastową likwidację obszarniczej własności ziemskiej, oraz dekret o pokoju — oba idące po linii najżywotniejszych interesów chłopstwa. Umocnienie władzy radzieckiej — w czym wielką rolę odegrało zjednoczenie rad robotniczych i żołnierskich z radami chłopskimi — sprawiło, że rady te stały się jedyną rzeczywistą władzą na wsi, co spowodowało wzrost zaufania do nich ze strony chłopstwa. Jednakże chłopstwo średniorolne nie mogło być jeszcze trwałym sojusznikiem klasy robotniczej. Sojusz taki mógł zostać nawiązany tylko w toku ostrej walki klasowej, walki przeciwko kułactwu. Nasilenie tej walki powstawało w związku ze sprawą podziału skonfiskowanej ziemi obszarniczej. Biedota walczyła o podział ziemi według ilości osób w rodzinach chłopskich, kułacy zaś żądali podziału według ilości posiadanego inwentarza i siły roboczej. Zwycięstwo biedoty w tej sprawie spotęgowało opór kułaków, którzy w okresie kryzysu żywnościowego w 1918 roku próbowali zagłodzić miasta i klasę robotniczą. W tej naprężonej walce klasowej w latach wielkiego niebezpieczeństwa dla państwa radzieckiego, w okresie interwencji, wyłoniła się konieczność przyciągnięcia średniaka do walki przeciwko kułactwu. Sytuacja komplikowała się wskutek niechęci średniaka do monopolu zbożowego, wprowadzonego przez władzę radziecką.

Mieszkow przedstawia walkę partii o mobilizację jak najszerzych warstw wsi do walki przeciwko kułactwu, o uratowanie dzieła rewolucji. Partia rozpoczęła organizację komitetów biedoty (kombiedów), wysłała dziesiątki tysięcy aktywistów robotniczych na wieś. W walce ze zdradą eserowców i z wypaczeniami linii partyjnej, groźącymi odepchnięciem średniaka od kombiedów i władzy rad, partia podkreślała, że „komitety biedoty powinny być rewolucyjnymi organami całego chłopstwa przeciwko byłym obszarnikom, kułakom, kupcom, a nie organami jedynie proletariuszy wiejskich przeciwko całemu pozostałemu chłopstwu“⁵.

Przy pomocy komitetów biedoty złamano opór kułactwa, kraj wyszedł z najtrudniejszej fazy kryzysu żywnościowego. Część środków produkcji odebrano kułactwu. 50 000 000 ha ziemi przeszło z rąk kułaków w użytkowanie biedoty i chłopstwa średniorolnego. Nie oznaczało to likwidacji kułactwa jako klasy, lecz jedynie ograniczenie jego możliwości eksploatorskich.

Na rok 1918 przypada przejście podstawowej masy chłopstwa średniorolnego na stronę klasy robotniczej i władzy radzieckiej. Chłopi otrzymali z rąk władzy radzieckiej ziemię. Rząd radziecki mimo ciężkich warunków okresu interwencji rozpoczął zakrojoną na wielką skalę akcję pomocy dla pracującego chłopstwa w postaci wzmoczonego zaopatrywania wsi w maszyny rolnicze, sztuczne nawozy i towary przemysłowe w zakresie dostępnym dla zrujnowanej przez wojnę gospodarki Kraju Rad.

W przejściu średniorolnego chłopstwa na stronę władzy radzieckiej dużą rolę odegrały wyprawy interwentów i białogwardystów. Chłopi obszarów okupowanych przez armie białogwardyjskie przekonali się, co niesie z sobą kontrrewolucja dla chłopstwa pracującego. W związku z tym rozpoczął się rozkład armii białogwardyjskiej. Jednocześnie rosła Armia Czerwona, wzmocniona przez dobrowolny, masowy zaciąg chłopstwa. Powstawały całe „pułki biedoty wiejskiej“. Chłopi dobrowolnie oddawali państwu zboże.

⁵ Uchwała Rady Komisarzy Ludowych wg Lenińskiego Sbornik t. XVIII, s. 143—44.

Partia rozpoczęła likwidację komitetów biedoty; zwały się one z radami wiejskimi. W wyborach do rad, w walce z kułactwem komuniści zwyciężyli. Oznaczało to ostateczne przejście średniaka na stronę władzy radzieckiej.

W tej sytuacji partia rzuciła hasło sojuszu ze średniakiem. Był to moment zwrotny w polityce partii, przejście od polityki neutralizacji do polityki trwałego sojuszu ze średnimi warstwami wsi.

Dalsze umocnienie władzy radzieckiej, koniec interwencji, przejście partii do nowej polityki ekonomicznej postawiły na porządku dziennym sprawę przygotowań do stworzenia wielkich kolektywnych gospodarstw rolnych, sprawę kolektywizacji gospodarki rolnej.

Sprawom marksistowsko-leninowskiej teorii przebudowy gospodarki rolnej poświęcone zostały artykuły Iłina i Krajewa⁶.

Pierwszy z tych artykułów podkreśla rolę słynnej pracy Lenina „O kooperacji“, którą Stalin nazwał „politycznym testamentem Lenina“, i w związku z tym stara się pokrótce przedstawić leninowski „plan spółdzielczy“. W przeciwieństwie do wrogich teorii trockistowskich, głoszących wywłaszczenie drobnych wytwórców, Lenin wysunął następujące wytyczne dla partii proletariatu: wziąć władzę nie czekając na całkowitą proletaryzację mas drobnych producentów; wywłaszczyć środki produkcji w przemyśle; stopniowo przeprowadzać drobnych wytwórców na drogę kolektywnego gospodarowania; podnieść i rozwinąć przemysł, aby dać bazę techniczną ruchowi kołchozowemu; zatrzymać na pewien czas produkcję towarową i cyrkulację towarów.

M. Ilin omawia przemiany ekonomiczne, które dokonały się na wsi radzieckiej w wyniku zwycięstwa rewolucji proletariackiej. Wskazuje on na zwiększenie się ilości drobnych posiadaczy i wzrost ciężaru gatunkowego średniaka w gospodarce rolnej. W wyniku odbudowy i rozbudowy gospodarki radzieckiej powstały przesłanki do przebudowy ustroju rolnego w kierunku oparcia go na wielkich, wysoko wydajnych gospodarstwach. W kwestii tej rozegrała się walka pomiędzy obrońcami leninowskiego planu rozwoju kooperacji a pravicowymi odchyleńcami z Bucharinem na czele. Lenin wytknął drogę do kolektywizacji gospodarki rolnej poprzez wszechstronny rozwój spółdzielczości, prowadzący od spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu do spółdzielczości produkcyjnej. Partia, rozwijając coraz wyższe formy spółdzielczości, stanowiąc zarazem etapy w rozwoju spójni ekonomicznej pomiędzy miastem a wsią, doprowadziła do zjednoczenia milionów indywidualnych gospodarstw chłopskich na bazie spółdzielczości produkcyjnej, na bazie kołchozów. Przeciwno leninowskiemu planowi spółdzielczemu wystąpili pravicowcy. Stawiając na restaurację kapitalizmu, na rozwój kapitalistyczno-kułackich elementów na wsi, usiłowali podważyć podstawy leninowskiej teorii przebudowy wsi. Twierdzili oni mianowicie że kołchozy nie mają nic wspólnego ze spółdzielczością, i zaprzeczali, jakoby stanowiły one ogniwo w przewidzianym przez Lenina rozwoju spółdzielczości. Osiągnięcia partii rozbiły tę i inne „teorie“ pravicowych oportunistów.

Artykuł Krajewa porusza również zagadnienia marksistowsko-leninowskiej teorii socjalistycznej przebudowy wsi. Autor podkreśla znaczenie walki partii przeciwko dywersji „teoretycznej“ trockistów i bucharinowców w postaci osławionej „teorii“ równowagi i innych podobnych. Marksizm zdruzgotał teorię o rzekomej wyższości drobnego gospodarstwa chłopskiego nad wielką zmechanizowaną produkcją, wyka-

⁶ M. Ilin, Leninskij kooperatiwnyj plan (K 30-letiju raboty W. I. Lenina „O kooperacji“), „Woprosy Ekonomiki“ 1952, nr 1. M. Krajew, Stalinskaja teorija kollektiwizacji sielskogo chozjajstwa, „Woprosy Ekonomiki“, 1952, nr 11.

zując, iż w krajach kapitalistycznych indywidualny drobny posiadacz utrzymuje się na powierzchni tylko dzięki niesłychanym wyrzeczeniom i krańcowemu obniżeniu swej stopy życiowej.

W związku z tym staje się jasna konieczność stworzenia wielkich gospodarstw, gdyż tylko one będą w stanie dotrzymać kroku wielkiemu przemysłowi socjalistycznemu w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych. Socjalistyczna droga do budowy wielkich gospodarstw wiedzie poprzez spółdzielcze zrzeszenia wytwórców, poprzez kółchozy.

Ważną rolę odegrała marksistowsko-leninowska nauka o trzech formach kolektywnej gospodarki na wsi: TOZ-ach (TOZ — Towarzystwo Wspólnej Uprawy Ziemi), zrzeszeniach (artelach) rolnych i komunach. Każda z tych form odpowiada określonemu etapowi rozwoju społeczeństwa radzieckiego. Artel rolny jest formą ruchu odpowiadającą niższemu etapowi komunizmu, opartą na harmonijnym połączeniu interesu społecznego z indywidualnym interesem kółchoźnika.

Krajew omawia również naukę marksizmu-leninizmu o likwidacji kułactwa jako klasy. Wskazuje on, że likwidacja kułactwa ma cechy wspólne z likwidacją klas wyzyskiwaczy. Jednakże likwidację kułactwa przeprowadza się w specyficznych warunkach, a mianowicie w związku i na fali masowej kolektywizacji. Dla zniesienia klasy kapitalistów wiejskich nie wystarczy odebranie im środków produkcji. Trzeba ponadto stworzyć takie warunki, przy których powstawanie nowych wyzyskiwaczy byłoby niemożliwe. Jedynie kolektywizacja gospodarki rolnej zapewnia zamknięcie źródeł powstania kapitalizmu.

Ważną przesłanką likwidacji kułactwa jako klasy jest również możliwość zastąpienia produkcji rolnej kułaków przez produkcję gospodarstw państwowych i kółchozów, by kraj nie odczuł braku towarów dotąd produkowanych przez kułaków.

Wielcy teoretycy i zarazem praktycy marksizmu-leninizmu podkreślają kierowniczą rolę stacji maszynowo-traktorowych w przebudowie gospodarki rolnej. Ta kwestia omówiona jest szczególnie wyraźnie w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR“ W pracy tej mocno postawiona została sprawa konieczności utrzymania w rękach państwa stacji maszynowo-traktorowych.

W związku z zagadnieniami przejścia od socjalizmu do komunizmu, szeroko omówionymi w „Ekonomicznych problemach socjalizmu“, pozostaje sprawa dalszego rozwoju kółchozowej formy organizacji gospodarki rolnej.

Krajew wypowiada się przeciwko tym, którzy uważają, że komuna rolna nie stanowi już formy ruchu kółchozowego. Autor podkreśla konieczność przejścia ruchu kółchozowego do wyższej fazy, do fazy komuny rolnej.

Jeśli chodzi o opracowanie zagadnień odnoszących się do poszczególnych okresów rozwoju walki o kolektywizację gospodarki rolnej, należy wspomnieć o artykule Kołganowa⁷, który zajmując się formami stosunków towarowo-pieniężnych w pierwszych latach po rewolucji, porusza wiele spraw dotyczących spójni miasta ze wsią. Autor wspomina o pierwotnych próbach organizacji wymiany naturalnej i o niepowodzeniu tych prób, o zwycięstwie obiektywnego prawa ekonomicznego, którego wymogi polegają na zachowaniu w okresie przejściowym stosunków towarowo-pieniężnych.

⁷ M. Kołganow, K woprosu ob ispolzowanii towaro - dienieżnych instrumientow w pierwyje gody Sowietsoj wlasti, „Woprosy Ekonomiki“, 1952, nr 7.

Okresowi przygotowania kolektywizacji poświęcone są artykuły Bułatowa i Zagoskinej⁸. Oba te artykuły zajmują się jednym zagadnieniem, a mianowicie rolą kontraktacji w przygotowaniu masowej kolektywizacji. Autorzy starają się pokazać, jak władza radziecka, wykorzystując metodę kontraktacji, przygotowywała przesłanki uspołecznienia gospodarki rolnej, jak stopniowo włączała produkcję drobnych gospodarstw chłopskich w zasięg państwowego planowania gospodarczego.

Bułatow w swym artykule wskazuje, że kontraktacja stała się mostem łączącym miliony drobnych wytwórców ze scentralizowanym przemysłem socjalistycznym. Odegrała ona podstawową rolę w umocnieniu spójni ekonomicznej między miastem a wsią. Autor wyróżnia dwa etapy kontraktacji. Pierwszy etap to okres, w którym kontraktacja pozostawała jedynie nową formą handlu, umożliwiając wpływ państwowego planowania na rozwój produkcji rolnej. W drugim okresie rozwija się inna funkcja kontraktacji — oddziaływanie na samą produkcję. Państwo dawało w tym okresie chłopom wciąż zwiększającą się pomoc agrotechniczną w postaci nawozów sztucznych i usług państwowych kolumn traktorowych oraz w formie sprzedaży narzędzi rolniczych. Wykorzystanie przez chłopów tej pomocy, a w szczególności wykorzystanie traktorów, zniewalało ich do samorzutnego łączenia się w zrzeszenia dla wspólnej uprawy ziemi.

Przez analogię do chałupniczego systemu, związanego z kapitalizmem, Stalin nazwał kontraktację chałupniczym systemem wielkiej produkcji socjalistycznej. Podobnie jak chałupnictwo prowadziło do ścisłego związania bezpośredniego producenta z nakładcą, tak i kontraktacja coraz mocniej wiązała indywidualną gospodarke chłopską z przemysłem socjalistycznym. Umowy o kontraktacji, zwłaszcza w późniejszym okresie rozwoju tej metody, przestają być prostymi umowami kupna-sprzedaży. Zawierają one najczęściej postanowienia dotyczące obowiązku wykonania przez producentów takich lub innych zabiegów agrotechnicznych. Ponadto nabywca produktów rolnych często bezpośrednio dostarcza kontraktującym środków produkcji, maszyn i nawozów. Kontraktujący chłopci otrzymywali od nabywcy państwowego pomoc w postaci instruktażu. Zorganizowano kontrolę nad wykonaniem tych określonych w umowach warunków. XVI konferencja partyjna (kwiecień 1929 r.) specjalnie podkreśliła znaczenie tej strony kontraktacji.

Państwo udzielało dużych środków finansowych organizacjom prowadzącym kontraktację; ze środków tych m. in. kontraktujący chłopci otrzymywali pożyczki, które zobowiązywali się użyć na określone inwestycje. W ten sposób państwo zyskało wpływ na inwestycje.

Kontraktacja jako środek służący do umocnienia ekonomiki socjalistycznej spotkała się z zaciętym oporem kułaków. Kontraktujący chłopci, otoczeni opieką i finansową pomocą państwa, przestali być wiecznymi dłużnikami kapitalistów wiejskich. Z drugiej strony szczególną opieką otaczało państwo radzieckie biedotę wiejską. Otrzymywała ona wyższe pożyczki, większe ulgi i większą pomoc produkcyjną, co uniezależniało ją od kułactwa.

Państwo przechodziło od zawierania umów z poszczególnymi chłopami-producentami, do umów z całymi wsiami, co skłaniało chłopów do organizowania wspólnej orki, wspólnej uprawy ziemi — słowem, stwarzało podłoże do kolektywizacji gospodarki rolnej.

⁸ J. Bułatow, Kontraktacja i jej rol w podgotowkie spłosznoj kollektiwiwizacji, „Woprosy Istorii“, 1953, nr 4. T. Zagoskina, Rol kontraktacji sielskochozjajstwiennych produktow w podgotowkie massowogo kołchoznogo dwizenija, „Istoriczeskije Zapiski“, t. 39.

W artykule Zagoskinej znajdujemy więcej konkretnych informacji o sposobie organizowania kontraktacji. Dowiadujemy się, że punktem ciężkości kontraktacji w pierwszym okresie były uprawy techniczne. Okres trudności zbożowych (1927—28) przyczynił się do rozszerzenia kontraktacji zbóż. Jednocześnie ogromnie zwiększyła się ilość kontraktujących gospodarstw. Ilość ta wynosiła ok. 2 000 000 w okresie XV Zjazdu, w roku gospodarczym 1928—29 kontraktowała ponad $\frac{1}{3}$ wszystkich gospodarstw.

Zagoskina nieco szerzej też pisze o walce klasowej, związanej z kontraktacją, omawiając próby kulaków wyzyskania kontraktacji dla swoich celów.

Autorka wyjaśnia rolę kontraktacji wieloletniej, przy której umowy zawierane były na dłuższy ciąg czasu — na dwa i więcej lat. Ośrodkami, wokół których organizowały się wsie zawierające umowy o kontraktacji wieloletniej, były kolumny traktorowe.

Zagoskina i Bułatow podkreślają, że wraz z ostatecznym zwycięstwem ruchu kołchozowego kontraktacja przeżyła się i straciła znaczenie. W 1933 roku wprowadzono system dostaw obowiązkowych, który zastąpił metodę kontraktacji.

Okresowi masowej kolektywizacji, a szczególnie roli partii w przeprowadzeniu kolektywizacji gospodarki rolnej, poświęcony został artykuł P u g o w k i n a⁹. Autor pokrótce przedstawia tezę marksizmu-leninizmu o konieczności kolektywizacji rolnictwa, istotę „planu spółdzielczego“ Lenina, walkę partii komunistycznej przeciwko wrogim teoriom oportunistów, jak kondratjewcy i bucharinowcy. Omawia on sytuację ekonomiczną Związku Radzieckiego w okresie XIV Zjazdu Partii, zwracając uwagę na zacofanie gospodarki rolnej w stosunku do przemysłu socjalistycznego wskutek rozdrobnienia produkcji i związanego z tym niskiego poziomu techniki produkcyjnej. Walka partii o kolektywizację gospodarki rolnej, która rozwinęła się na wielką skalę zwłaszcza po XV Zjeździe, przejawiała się m. in. w wykorzystaniu systemu kontraktacji. Autor szeroko omawia wysiłki partii skierowane ku podniesieniu techniki rolnej. Ogromną rolę odegrała tu forsowna rozbudowa przemysłu traktorowego, powstanie wielkich zakładów produkcji traktorów (np. w Stalingradzie, w Rostowie). Partia poświęcała tej sprawie bardzo dużo uwagi. Sprawą rozwoju przemysłu budowy traktorów szeroko zajęło się listopadowe plenum KC w 1928 roku. Józef Stalin specjalnie śledził i troszczył się o rozwój tego przemysłu.

Rozbudowa przemysłu budowy maszyn rolniczych stała się podstawą do stworzenia kolumn traktorowych i stacji maszynowo-traktorowych, które odegrały ogromną rolę w dziele kolektywizacji.

Autor stara się pokazać, jak partia komunistyczna przewycięzała kolejno trudności piętrzące się na drodze do przebudowy wsi. Przez cały okres walki o kolektywizację przed partią stało zadanie organizacji walki przeciwko kulactwu. Kulacy próbowali wkręcić się do powstających kołchozów i spółdzielni, aby je opanować i sparaliżować ich pracę. Bywały wypadki, że na czele kołchozów stawali nawet byli obszarnicy. Kulacy organizowali niby kołchozy stanowiące przykrywkę dla eksploatacji biedoty. W okresie kampanii skupu zboża w r. 1927—28 kulactwo podjęło próbę otwartej walki z władzą radziecką usiłując załгодzić klasę robotniczą. Partia zmuszona była do zastosowania środków nadzwyczajnych, co łącznie z kryzysem zbożowym wywołało sprzeciw antypartyjnej grupy Bucharina, która wystąpiła z żądaniem wstrzymania kolektywizacji. Partia w walce z odchyleniem umocniła instancje partyjne. Położono wielki nacisk na pracę polityczną wśród chłopstwa. Gazeta partyjna.

⁹ G. P u g o w k i n, Partija Lenina—Stalina — organizator massowego dwizenija za kollektiwizaciju sielskiego chozajajstwa w SSSR, „Woprosy Istorii“, 1952, nr 12.

przeznaczona dla chłopów¹⁰, osiągnęła olbrzymi nakład. Oczyszczono kołchozy z kułaków i ich popleczników. Partia rozpoczęła akcję umacniania już istniejących gospodarstw kolektywnych. Wielką rolę odegrał tu zjazd kołchoźników w 1928 r. i założenie zrzeszeń kołchozów (kołchozcentrów). Partia starała się również o rozwiązanie problemu kadr dla ruchu kołchozowego. Rozszerzono szkolnictwo rolnicze. Wysłano na wieś do pracy wśród chłopów tysiące aktywistów robotniczych. W latach 1928—29 partia zwerbowała do tej akcji około 25 000 robotników.

Bucharinowcy, którzy połączyli się z niedobitkami trockistów dla wspólnej walki przeciwko partii, zostali pokonani. Do rozbicia oportunistów przyczyniły się wprowadzone w życie dyrektywy Biura Politycznego KC i Prezydium CKK w styczniu — lutym oraz plenum KC i CKK w kwietniu 1929 r.

Nastąpił rok 1929 — rok wielkiego przełomu, rok przyjęcia mas średniackich do kołchozów. Polityka kolektywizacji gospodarki rolnej zwyciężyła.

Autor omawia również teoretyczne wnioski, płynące ze zwycięstwa leninowskiego planu przebudowy gospodarki rolnej. Ogromny wzrost produkcji rolnej na bazie wysokiej techniki rolniczej, który nastąpił w Związku Radzieckim obalił ostatecznie reakcyjne pomysły maltuzjańskie, do których należy „prawo“ malejącej wydajności gleby. Na tym tle jeszcze wyraźniej ujawniła się wyższość socjalistycznego systemu gospodarczego w ogóle, a szczególnie w rolnictwie, nad systemem kapitalistycznym. Zwycięskie przeprowadzenie kolektywizacji w Związku Radzieckim dało również do ręki partiom komunistycznym krajów demokracji ludowej wielką skarbnicę doświadczeń, które ułatwiają tym krajom przebudowę gospodarki rolnej.

Artykuł Szarowej¹¹ podejmuje również zagadnienie kolektywizacji, lecz ograniczone do tzw. Centralnego Obwodu Czarnoziemnego (*Centralnaja Czernoziemnaja Oblast'* — C. Cz. O.). Autorka podkreśla, że C. Cz. O. była w tym okresie najbardziej typowym terenem pod względem zarówno sytuacji gospodarczej, jak i układu sił klasowych. Tak pokazane zagadnienie daje czytelnikowi większą możliwość poznania procesu kolektywizacji, niż to jest możliwe w pracy omawiającej tę sprawę na całej olbrzymiej przestrzeni Związku Radzieckiego, jak to ma miejsce np. w artykule Pugowkina. Autorka kolejno omawia okres przed rozpoczęciem masowej kolektywizacji, okres przygotowania kolektywizacji i tworzenia ekonomicznych przesłanek kolektywizacji, szeroko uwzględnia rolę kolumn traktorowych i stacji maszynowo-traktorowych (warto zaznaczyć, że pierwsza MTS powstała właśnie w C. Cz. O. na bazie kolumny traktorowej kołchozu im. Szewczenki), i przechodzi do szerokiego omówienia wielkiego przełomu — 1929 roku.

Szarowa podaje dane o pracy partii wśród chłopstwa, a w szczególności wśród biedoty, i podkreśla rolę organizowanych przez partię grup biedoty przy radach wiejskich, komitetach spółdzielni i TOZ-ach.

Autorka szeroko omawia rolę pomocy klasy robotniczej w przeprowadzeniu przebudowy wsi. Opiekę polityczną nad C. Cz. O. sprawowali głównie robotnicy rejonu Wyborskiego w Leningradzie, którzy posyłały brygady na wieś. W pracy tej pomagali również robotnicy miejscowych ośrodków przemysłowych, jak Tambów i Woroneż.

Wiele uwagi poświęca autorka przedstawieniu procesu kolektywizacji w C. Cz. O. jako dokonującego się w ostrej walce klasowej, przy czym podaje przykłady wrogich wystąpień, zamachów i sabotaży kułackich, zmierzających do zwalczania ruchu kołchozowego.

¹⁰ „Kriestjanskaja gaziet“.

¹¹ I. Szarowa, God wielkiego pieriełoma w sielskom chozajstwie Centralnoj Czernoziemnoj Oblasti, „Istoriczeskije Zapiski“, t. 41.

Artykuł Natki¹², też częściowo poświęcony okresowi kolektywizacji, omawia szczegółowo powstanie „wzorcowego statutu artelu (zrzeszenia) rolnego“. Autor podkreśla, że w opracowaniu tego statutu wzięli udział kołchoźnicy zarówno poprzez swych delegatów na II Zjazd kołchoźników-przodowników, jak i bezpośrednio na tysiącach zebraniach przedzjazdowych.

Artykuł podkreśla, iż opracowany wówczas przez komisję zjazdową statut i późniejsze doń poprawki oparte były na praktyce kołchozowej i że prace nad statutem stały się bodźcem do wzmocnienia walki o wzrost produkcji rolnej, wzrost dyscypliny pracy w kołchozach oraz podniesienie poziomu fachowego agrotechnicznego wykształcenia kołchoźników.

Z artykułów zajmujących się problematyką późniejszego okresu wymienić należy publikację Nikołajewa¹³ o odbudowie rolnictwa Ukrainy oraz kilka artykułów z „Woprosów Ekonomiki“.

Wśród zagadnień przebudowy rolnictwa wysuwa się sprawa powiększenia kołchozów w drodze połączenia małych kołchozów w większe gospodarstwa. O w c z y n n i k o w w swym artykule, zamieszczonym w nrze 4 „Woprosów Ekonomiki“ za 1953 rok, podaje następujące dane: 1. I. 1950 w ZSRR było 254 tysiące kołchozów; średnia powierzchnia użytków rolnych kołchozu wynosiła 670 ha. Na dzień 1 października 1952 r. ilość kołchozów w Kraju Rad spadła do 97 tysięcy, a średnia powierzchnia ziemi w kołchozie wzrosła do 1710 ha. Stąd można powziąć wyobrażenie o ogromie tej nadzwyczajnie ważnej akcji. „Dla dalszego rozwoju sił wytwórczych rolnictwa duże znaczenie miało scalenie małych kołchozów, ponieważ wielkie kołchozy mogą pomyślniej rozszerzać i udoskonalać gospodarkę społeczną“ — mówi J. Ma len k o w na XIX Zjeździe KPZR¹⁴.

Owczynniki podkreśla, że scalenie kołchozów ogromnie podniosło możliwości produkcyjne rolnictwa radzieckiego. Na jednostkę powierzchni uprawnej przypada obecnie więcej środków produkcji niż przedtem. Koszty administracji na jednostkę powierzchni spadły. W wyniku scalenia kołchozów wzrosła znacznie koncentracja produkcji, co jest równoznaczne z podniesieniem się stopnia uspołecznienia gospodarki rolnej na nowy, wyższy poziom. Wzrósł średni rozmiar kołchozów, stopień ich mechanizacji oraz elektryfikacji. Kołchozy stały się gospodarstwami mogącymi prowadzić wielokierunkową produkcję rolną. Wewnątrz kołchozów umocnione zostały poszczególne gałęzie gospodarki, jak produkcja zbóż czy hodowla. Na koniec wzrosła znacznie — dzięki powiększeniu przeciętnego obszaru i zmniejszeniu liczby kołchozów — wydajność pracy maszyn MTS.

Scalenie kołchozów wywołuje dalszy rozwój techniki rolniczej — ożywioną pracę w kierunku skonstruowania nowych typów maszyn, odpowiednich do nowych warunków gospodarki.

Wynikiem akcji scaleniowej kołchozów w Kazachskiej SRR poświęcony został artykuł K u z a m b a j e w a¹⁵. Autor wskazuje, że w pierwszym okresie kolektywizacji gospodarki rolnej kołchozy obejmowały po 1—3 ały z 10—15 rodzinami w każdym.

¹² R. Natko, Uczestnie kołchoźników w rozróbce Primiernogo Ustawa sielsko-chozajstwiennoj arteli, „Woprosy Istorii“, 1953, nr 6.

¹³ W. Nikołajew, Partijnyje organizacii Ukrainy w borbie za wosstanowlenije i podjom socialisticeskogo sielskogo chozajstwa respubliki w poslewojennyj pieriod, „Istoriczeskije Zapiski“, t. 41.

¹⁴ Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe Partii, Książka i Wiedza, Warszawa 1952, s. 51.

¹⁵ N. Kuzambajewa, Niekotoryje itogi ukрупnienija kołchozow w Kazachskoj SSR, „Woprosy Ekonomiki“, 1952, nr 2.

Koczowniczy charakter gospodarki pociągnął za sobą konieczność istnienia niewielkich kołchozów. Kolektywizacja stopniowo przyczyniała się do osiadania koczowników na stałe. W latach 1935—36 przeprowadzono nadanie ziemi kołchozom. Podział ziemi nie był równy, gdyż niektóre kołchozy miały dużo pastwisk, a mało ziemi ornej, inne na odwrót — miały wiele ziemi uprawnej, a brakowało im pastwisk. Tak więc gospodarka wielu kołchozów nie mogła rozwijać się we wszystkich kierunkach.

W wyniku scalenia kołchozów większość ich obejmuje ponad 150 gospodarstw. Scalenie doprowadziło do zmniejszenia personelu, ułatwiło mechanizację kompleksową czynności wytwórczych, znacznie polepszyło opiekę weterynaryjną — tak bardzo ważną dla rozwiniętej w Kazachstanie gospodarki hodowlanej.

Scalenie kołchozów sprzyja dalszemu potężnemu wzrostowi sił wytwórczych w rolnictwie. Wzrost ten jest niezbędną przesłanką stopniowego przechodzenia społeczeństwa radzieckiego do komunizmu. Józef Stalin, formułując trzy podstawowe warunki przejścia do komunizmu, jako jeden z nich wysunął tezę o konieczności podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej. Wskazał on zarazem drogę do tego celu: stopniowe ograniczanie sfery cyrkulacji towarów przez włączenie nadwyżek produkcji kołchozowej do systemu wymiany produktów między przemysłem państwowym a kołchozami.

Tak więc w naukowej prasie radzieckiej pokażna ilość artykułów poświęcona została sprawie socjalistycznej przebudowy wsi. Należy dodać, iż w „Woprosach Ekonomiki“ znaleźć można szereg artykułów omawiających rozwój sił wytwórczych w rolnictwie, w ostatnim okresie, sprawę mechanizacji i elektryfikacji gospodarki rolnej¹⁶. Niemniej jednak należy zaznaczyć, że np. w czołowym piśmie historycznym — w „Woprosach Istorii“ — nie zamieszczono jeszcze dotąd ani jednego większego artykułu o przebudowie wsi, odnoszącego się do okresu późniejszego niż okres masowej kolektywizacji.

Świadczy to, iż historycy radzieccy z niejednakowym nasileniem pracują nad poszczególnymi etapami socjalistycznej przebudowy wsi. Trzeba tu także zaznaczyć, że wymienione artykuły zarówno tematyką, jak i jej opracowaniem nie odpowiadają jeszcze w pełni postulatowi wysuniętemu przez A. Sidorowa: „Zadanie towarzyszy, zajmujących się badaniem problemów kolektywizacji, polega w szczególności na tym, aby, po pierwsze, pokazać tę organiczną więź dokonanego wcześniej przewrotu w przemyśle z przewrotem w rolnictwie; po drugie, aby podchodzić do wyjaśnienia tego ostatniego nie tylko z punktu widzenia rozwoju gospodarki rolnej, przebiegu walki klasowej na wsi, lecz i punktu widzenia ogólnego poziomu rozwoju sił produkcyjnych w kraju w tym momencie...“¹⁷.

Omawiane artykuły, będące rezultatem poważnego wysiłku naukowego, przynoszą pozytywne i interesujące materiały. Trzeba też zaznaczyć, że w 6 numerze „Woprosow Istorii“ ukazały się omówione wyżej dwa artykuły poświęcone zagadnieniom wiejskim (Mieszkowa i Natki), co jest zapowiedzią dalszego rozszerzenia ilości prac o okresie radzieckim, w szczególności zaś o dziejach przebudowy rolnictwa. Wskazuje

¹⁶ R. Liwyszyc, Woprosy ziemeustrojstwa ukriepленных kołchozow, „Woprosy Ekonomiki“, 1952, nr 2; S. Szczura, Woprosy elektrifikacji socjalistycznego ziemliedielija, tamże, 1952; A. Korniejew, Problemy razwitiija proizwoditelnych sił w zonie Gławnogo Turkmenskogo Kanala, tamże, 1952, nr 6; W. Wienżer, Woprosy kompleksnoj miechanizacji sielskogo chozjajstwa SSSR, tamże.

¹⁷ A. Sidorow, Zadaczi Instituta Istorii Akademii Nauk SSSR, „Woprosy Istorii“, 1952, nr 10.

to na pracę podjętą w kierunku przewyciężenia istniejących jeszcze dotąd braków. Wszystkie omawiane prace dają polskiemu czytelnikowi bardzo ciekawy materiał do porównań z drogą rozwojową naszego własnego kraju, dla którego zadanie socjalistycznej przebudowy wsi jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Janusz Żarnowski

NIEMIECKA POSTĘPOWA NAUKA HISTORYCZNA NA NOWYCH DROGACH ROZWOJOWYCH

Gdy w Niemczech Zachodnich obserwujemy coraz szybciej postępujący proces faszycacji tamtejszej nauki historycznej, w Niemieckiej Republice Demokratycznej zaznacza się coraz wyraźniejsze przechodzenie historiografii na pozycje metodologii marksistowskiej oraz związana z tym aktywizacja środowisk naukowych.

Już w 1946 roku prof. Jürgen K u c z y ń s k i¹ poddał ostrej krytyce dotychczasowy tradycyjny kierunek burżuazyjnej historiografii niemieckiej. Wskazał on na sztuczne oddzielanie historii gospodarczej od politycznej i od historii kultury. Z drugiej strony, jak podkreślił, badania podłoża gospodarczo-społecznego, mogące wyjaśnić wiele podstawowych faktów z dziejów Niemiec, były tendencyjnie zaniebdywane na rzecz prymatu problemów dotyczących polityki zagranicznej. Wiązało to się ściśle z pozostawianiem ówczesnej historiografii na usługach niemieckich klas posiadających i prowadziło w prostej linii m. in. do apologii solidaryzmu społecznego. W imię podbojów burżuazji niemieckiej na zewnątrz usprawiedliwiano istniejący wewnątrz kraju ucisk klasowy.

Już wtedy J. Kuczyński, znany autor wielu prac z historii międzynarodowego ruchu robotniczego, podkreślał doniosłą rolę nowej historiografii w obalaniu starych poglądów, w przewyciężaniu pozostałości ideologii faszystowskiej. W dalszych pracach autor ten rozwijał i pogłębiał swoje badania nad metodami starej i celami nowej historiografii, mającej dopomóc narodowi niemieckiemu w jego aktualnej walce o jedność i demokrację².

Rząd i czołowa partia NRD — SED przywiązują wielką wagę do pomyślnego rozwoju postępowej nauki historycznej, podkreślając wielokrotnie jej doniosłą rolę jako czynnika kształtującego świadomość narodu i wzmagającego jego aktywność w walce o jednolite, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

Od początku swej działalności SED i jej kierownictwo planowo i konsekwentnie dąży do gruntownej rewizji starej imperialistycznej nauki historycznej i do stworzenia nowej marksistowsko-leninowskiej historii Niemiec.

Centralny organ SED, „Einheit“, opublikował od chwili swego powstania (czerwiec 1946) wiele artykułów, recenzji i głosów dyskusyjnych na tematy historyczne. Pismo zwraca szczególną uwagę na zagadnienia historiograficzne. W artykułach swoich „Einheit“ nie tylko poddaje rewizji fałszywe koncepcje dawnej burżuazyjnej historiografii, ale walczy także z oddziaływaniem wrogiej ideologii, mającej swe źródło w odradzającym się faszyzmie (por. przykładowo artykuły A. R. G r o p p a, S. E m m e r l i n g a i innych). Pismo poświęca również wiele uwagi współczesnej na-

¹ Jürgen K u c z y ń s k i, Betrachtungen zur deutschen Geschichtsschreibung (1946), w zbiorze Fortschrittliche Wissenschaft, Berlin 1951, s. 122 i nn.

² Por. inne artykuły tegoż autora w tymże zbiorze.

uce historycznej. W wyczerpujących i gruntownych recenzjach omawia najwybitniejsze pozycje historiografii radzieckiej. Dużo miejsca zajmuje w nim problematyka historii niemieckiej klasy robotniczej i politycznych organizacji proletariatu³.

Zorganizowany w czerwcu 1950 roku III zjazd SED wezwał historyków do „studiowania rewolucyjnych tradycji Niemiec“. W uchwałach tejże partii z października 1951 roku wśród najważniejszych ideologicznych zadań partii na jednym z pierwszych miejsc wymieniony jest postulat wzmocnienia pracy historyków nad dziejami Niemiec i ruchu robotniczego.

Z inicjatywy SED przeprowadzane są już od roku 1948 dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich specjalne seminaria szkoleniowe. Celem ich jest nie tylko zapoznanie niemieckiej kadry pedagogicznej z najnowszymi osiągnięciami nauki historycznej, ale także i przede wszystkim umożliwienie jej opanowania metody badawczej materializmu historycznego.

Dla zabezpieczenia naukowej i materialnej bazy dla badań historycznych powstały (zgodnie z uchwałą VII zjazdu SED) przy uniwersytetach w Berlinie, Halle i Lipsku osobne instytuty, zajmujące się historią narodu niemieckiego. Ponadto utworzono w Berlinie specjalne Muzeum Historii Niemiec. W dniu 5 lipca 1952 roku uruchomiono jako pierwsze następujące działy Muzeum: prehistoria i historia najdawniejsza, Niemcy w średniowieczu, Niemcy od 1525 r. do 1848 r., Marks i Engels. W tym ostatnim dziale w związku z rokiem Karola Marksa otwarto w dniu 2 maja br. specjalną wystawę.

W wygłoszonym przy otwarciu wystawy przemówieniu Fr. Oelssner, przytaczając liczne dowody fałszowania marksizmu przez zachodnio-niemieckich socjaldemokratów, stwierdził: „Przykłady te pokazują, iż także obecnie istnieje potrzeba obrony marksizmu przed fałszerstwami i prowadzenia walki ideologicznej o czystość tej nauki. Wystawa Karola Marksa powinna służyć także i temu celowi“⁴.

Powstałe instytuty badawcze stwarzają w zakresie badań historycznych pomyślane warunki pracy dla nie stosowanych dotąd w Niemczech form pracy kolektywnej. Tak więc zespół autorów rozpoczął już pracę nad 3-tomowym podręcznikiem historii narodu niemieckiego („Lehrbuch der Geschichte des deutschen Volkes“). Pierwszy tom tego podręcznika (obejmujący okres do 1500 roku) przygotowywany jest pod redakcją prof. L. Sterna.

Z niemieckich czasopism historycznych wymienić należy wychodzące od jesieni 1948 roku pismo „Geschichte in der Schule“. Do roku bieżącego było ono jedynym w tym zakresie pismem mającym w specyficznych warunkach niemieckich nader doniosłą rolę do spełnienia, w krystalizowaniu się nowej postępowej nauki historycznej.

Obok materiału dydaktyczno-popularnego zawierało ono szereg poważnych artykułów problemowych z zakresu szeroko pojętej historii Niemiec. W działach krytyki i informacji „Geschichte in der Schule“ walczyło z wpływami tendencyjnej, neofaszystowskiej literatury historycznej, wychodzącej w Niemczech Zachodnich. Czasopismo to — jak stwierdza O. W. Wasiljewa w nrze 8 (z 1952 roku) „Woprosow Istorii“ — „przyczyniło się nie tylko do lepszego wykładu historii w szkołach wyż-

³ Por. K. Sieleznio w, Zagadnienia historii na łamach „Einheit“, teoretycznego organu Niemieckiej Socjaldemokratycznej Partii Jedności (SED), „Woprosy Istorii“ nr 9, 1949; Przekład polski w Zeszytach historycznych „Nowych Dróg“ nr 2 z 1951.

⁴ F. Oelssner, Rede zur Eröffnung der Karl-Marx-Ausstellung, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“, nr 3, 1953, s. 494.

szych i średnich NRD, ale także do właściwego wychowywania młodej kadry historycznej i do przejścia na pozycje marksistowskie szeregu historyków, należących do starszego pokolenia⁵.

Od stycznia 1953 roku wychodzi w NRD naukowe pismo historyczne „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ pod redakcją profesorów A. Meusla, L. Sterna i H. Kamnitzera.

W przedmowie do nr 1 redakcja stwierdza, że zadanie tego pisma nie ogranicza się jedynie do publikowania bieżącej produkcji naukowej i wymiany myśli historycznej w wąskim gronie fachowców, lecz powinno „służyć tym licznym Niemcom na Wschodzie i na Zachodzie, którzy występują za odbudową jedności naszego kraju i pojmują konieczność gruntownego przekształcenia naszej historycznej świadomości“⁶.

Szczegółowy program przebudowy istniejących dotychczas koncepcji historycznych oraz wnikliwą analizę faz ich narastania kreśli w swym obszernym artykule o obecnych zadaniach niemieckiej nauki historycznej prof. Leo Stern⁷.

Artykuł ten stanowi referat na kongresie archiwistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który odbył się w Weimarze w r. 1952.

Leo Stern dotyka węzłowego dla niemieckiej nauki historycznej zagadnienia, a mianowicie problemu, czy i w jaki sposób nauka ta służyła rzeczywistym interesom narodu. Autor daje na to odpowiedź zdecydowanie negatywną, stwierdzając, iż historiografia niemiecka nie tylko ponosi „poważną część winy za narodowe nieszczęścia“, które spotykały Niemców w ciągu dwóch poprzednich wojen, ale także obecnie, w obliczu groźby trzeciej wojny, nie jest ona tym, czym być powinna, to jest strażnikiem i obrońcą „rzeczywistych interesów życiowych narodu niemieckiego“.

Twórcza linia rozwojowa niemieckiej nauki historycznej znajduje na przełomie XVIII i XIX w. wyraz w działalności Leibniza, Mösera, Lessinga, Winckelmannna, Goethego, Herdera i Schlözera. Zdaniem Sterna, które wymagałoby zresztą jeszcze bliższego rozwinięcia i dyskusji: „... w służbie budzenia narodowej świadomości ludu do walki przeciw napoleońskiej okupacji stanęły zarówno czyny Scharnhorsta, Gneisenau, Boyena, Grolmana, Clausewitza, Jahna, jak i prace Fichtego, Pertza, Johanna Friedricha Böhmera, Niebuhra, Eichhorna, Savigny'ego, Ernsta Moritza Arndta, Henryka von Kleista i genialnych braci Grimmów“⁸.

Nie wszystkie nazwiska są tu równe sobie i bezsporne, niemniej jednak już w czasie tejże wojny wyzwoleniczej zaczyna się w zasadzie załamanie pierwotnej linii rozwojowej niemieckiej nauki historycznej, która powiększa się stopniowo i po roku 1870 osiąga swe apogeum.

⁵ Wasiljewa O. W., Żurnal dla istorikow w Giermanskoj Diemokraticzeskoj Riepublikie „Woprosy Istorii“, nr 8, 1952, s. 86.

⁶ „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“, nr 1, 1953, s. 6. (Vorwort). Omówienie pierwszych numerów tego niewątpliwie ważnego dla dalszego rozwoju postępowej niemieckiej nauki historycznej czasopisma zamieścimy w następnym numerze „Kwartalnika Historycznego“.

⁷ L. Stern, Gegenwartsaufgaben der deutschen Geschichtsforschung, opublikowano w wydawnictwie: Archivarbeit und Geschichtsforschung, Berlin 1952 zawierającym zbiór referatów wygłoszonych na konferencji archiwistów w Weimarze. Pracom L. Sterna, Festrede zur Karl Marx-Feier der Universität Halle am 5. V. 1953, Martin Luther und Philipp Melanchthon — ihre ideologische Herkunft und geschichtliche Leistung oraz 450 Jahre M. Luther Universität Halle - Wittenberg, poświęcimy w jednym z najbliższych numerów „Kwartalnika Historycznego osobną recenzję.

⁸ Tamże, s. 28.

Na miejsce postępowej historiografii, służącej interesom narodu niemieckiego, pojawiają się pod hasłami „powrotu do średniowiecza“ (*Zurück zum Mittelalter*) koncepcje zawierające nie co innego, jak „apologie feudalno-absolutystycznego porządku“, pomniejszające i sprowadzające do biernej roli lud — rzeczywistego twórcę historii, zniekształcające poczucie godności i niezależności narodowej, przepajające je „nacjonalistycznym i agresywnym duchem klas rządzących“.

Tworząc teorię historycznego i dialektycznego materializmu Marks i Engels podnieśli historię do kategorii prawdziwej nauki, wskazując na prawidłowości rozwoju dziejowego, nierozłączne związanie teorii z praktyką, udowadniając, iż „rzeczywisty postęp jest możliwy tylko na bazie socjalizmu“.

W przeciwieństwie do tego oficjalna historiografia niemiecka „wysuwa na pierwszy plan apologię wojny i mocarstwowości zgodnie z duchem fryderycjańsko-pruskich tradycji“⁹.

Czołowym przedstawicielem tego kierunku był L. Ranke, w ślad za nim pochwałę mocarstwowości i zasadę „prymatu polityki zagranicznej“ głoszą tacy znani historycy niemieccy w. XIX, jak Häusser, Dahlmann, Droysen, Sybel, Treitschke, Mommsen, Max Lenz, Delbrück, Oncken i inni. Nie bez racji zjednoczenie Niemiec bywa nazywane dziełem „niemieckich profesorów historii“. Było to jednak „zjednoczenie od góry“ w duchu „polityki krwi i żelaza“ Bismarcka, „w kierunku nacjonalizmu i szowinizmu i prusko-militarnej polityki podbojów“. W tym wypadku niemiecka historiografia oddaje się bez reszty na służbę niemieckich klas posiadających, burżuazji sprzymierzonej z potężnym junkierstwem.

Jej wpływy usiłują nawet przeniknąć na teren klasy robotniczej, usiłując zarazić proletariat trucizną burżuazyjnego nacjonalizmu. W momencie gdy Niemcy wchodzą w fazę imperializmu i rośnie siła klasy robotniczej, historiografia ta, wierna swej zaborczej, szowinistycznej linii, nabiera równocześnie wyraźnych, zdecydowanie antyrobotniczych i antymarksistowskich akcentów.

W dalszej części artykułu Stern rozprawia się w nader przekonywający sposób z zakorzenionym wśród „większości niemieckich historyków, także i w NRD“ poglądem, jakoby Ranke i jego szkoła odtwarzała w historii „taką przeszłość, jaka ona naprawdę była“. W rzeczywistości występujące w tej szkole romantyczno-idealistyczne założenia badawcze i monarchistyczno-konserwatywne koncepcje, wyrażające się w nacjonalistycznej deformacji poczucia świadomości narodowej i apologii polityki zaborów i podbojów, uniemożliwiały takie ujmowanie dziejów¹⁰.

Jako na specyficzną odmianę tej historiografii Stern wskazuje na historyków łączących w swoich pracach wulgarny historyzm z wulgarnym marksizmem. Tacy burżuazyjni socjologowie i historycy gospodarczy, jak Werner, L. Brentano, Max Weber, Alfons Dopsch, Henryk Cunow, Ernst Troeltsch wprowadzali na miejsce materializmu historycznego wulgarny materializm ekonomiczny.

Inną odmianę wulgarnego historyzmu reprezentują twórcy takich zaborczych i odwetowych teorii, jak hasła *Drang nach Osten*, *Volk ohne Raum*, *Blut und Boden* itd., którzy wychodząc z założeń rasistowskich usprawiedliwiali wszelkie imperialistyczne podboje państwa niemieckiego tak podczas pierwszej, jak i podczas drugiej wojny światowej.

⁹ Tamże, s. 29.

¹⁰ Tamże, s. 34—35.

W dziełach takich historyków, jak Dietrich Schäfer, Class, Wortmann i całe zastępy hitlerowskich „historyków“, koncepcje i tendencje Rankego i jego szkoły znalazły najpełniejszy wyraz i ukoronowanie.

Obecnie zachodnio-niemieccy historycy mimo możliwości nowej katastrofy wojennej nie tylko nie występują z ostrzeżeniami przed nią i apelem do ludności niemieckiej, lecz przeciwnie — pod sztandarami „europejskiej wspólnoty“ i „obrony zachodniej kultury“ rozwijają swe stare, rasistowskie, odwetowe i szowinistyczne koncepcje, wprzęgnięte w służbę tym razem amerykańskiego imperializmu.

Do tych tradycji nie może nawiązywać i tą drogą — jak stwierdza Stern — nie może kroczyć niemiecka nauka historyczna w NRD. Faktyczne bankructwo niemieckiej historiografii burżuazyjnej wykazuje tym jaśniej słuszność jedynie prawidłowej drogi naukowej, którą wytycza materializm historyczny.

Przed uczciwymi historykami niemieckimi nie stoi znana dawniejsza alternatywa *Von Potsdam nach Weimar* (tzn. od państwa imperialistycznego do „narodu poetów i myślicieli“, lecz wybór od „orientacji na klasy panujące Niemiec do tworzącego ich dzieje ludu niemieckiego“. Nie było bowiem błędem patriotów niemieckich, iż dążyli do zjednoczenia Niemiec, ale było wielkim nieszczęściem narodowym, iż to zjednoczenie dokonało się pod hegemonią militarystycznych Prus w zaborczych, szowinistycznych celach. Dziś zaś z kolei amerykańscy okupanci forsują zastąpienie narodowej historii Niemiec — kosmopolityczną historią „europejską“. Wykazała to mowa Mac Cloya z 23. IV. 1951 (w Moguncji) i odbyty w dniach od 13 do 24 maja 1952 roku w Brunświku zjazd historyków z 14 państw w obecności tegoż Mac Cloya.

W związku z tą walką o przyszłość Niemiec szczególnie ważne zadania stają przed niemiecką nauką historyczną, która musi się przeciwstawić dotychczasowym „szowinistycznym i faszystowskim koncepcjom historycznym, którymi obciążona jest tradycyjna niemiecka historia...“¹¹.

Przeciwstawiając się tym koncepcjom powinna ona — oprzeć się na stworzonej przez wielkich synów narodu niemieckiego Marksa i Engelsa, wzbogaconej i rozszerzonej przez ich następców, Lenina i Stalina, teorii materializmu historycznego. Jako przykład służyć jej powinna radziecka nauka historyczna.

Centralnym zadaniem historiografii w NRD jest również opracowanie chlubnych, postępowych tradycji w dziejach Niemiec. Wielkie ruchy chłopsko-plebejskie XV i XVI w. na czele z wojną chłopską 1525 roku, wojna wyzwolenicza 1813 roku, Wiosna Ludów 1848 roku, historia niemieckiej klasy robotniczej, powstanie Spartakusa, a następnie KPD, bohaterska walka tej ostatniej z faszyzmem i kontrrewolucją, nielegalna walka antyfaszystowskiego podziemia od 1933 roku aż po 1945 — wszystko to powinno być wydobyte z pyłu celowego zapomnienia i opracowane na nowo, w wielu wypadkach po raz pierwszy. Celem tych prac jest „obudzenie moralnej i politycznej energii narodu niemieckiego poprzez wielkie przykłady przeszłości i mobilizację jego historycznej świadomości do obecnej walki o stworzenie jednolitych, demokratycznych, suwerennych i pokojowych Niemiec“¹².

Postępowa historiografia niemiecka musi także zwalczać wrogie, rozkładowe wpływy ideologii anglo-amerykańskiego imperializmu. Na każdym terenie, w szkołach i na uniwersytetach powinna ona ostro przeciwstawiać się teoriom zaprzeczającym istnieniu prawidłowości dziejowej i twórczej roli mas ludowych, szerzącym agnostycyzm, kosmopolityzm czy rasizm i tym podobne prądy i kierunki. Zadaniem jej jest ukazanie wielkości takich postaci, jak Walter von der Vogelweide, Hans

¹¹ Tamże, s. 49—50

¹² Tamże, s. 52.

Sachs, Albrecht Dürer, Tomasz Münzer, Leibniz, Lessing, Goethe, Schiller, Heine, Marks i Engels. Jest rzeczą konieczną żeby naród niemiecki zrozumiał, iż historia Niemiec nie była jednym ciągiem niezczęść, ale posiadała także wielkie epoki, wydarzenia i osoby. „Tylko taka historiografia o takim kierunku może stać się politycznym wychowawcą niemieckiego narodu i potężną bronią w jego narodowej walce o wolność“¹³.

W walce o nową historiografię — patriotyczną i służącą całemu narodowi (gdy „podobnie jak historia narodu niemieckiego jest jedna, tak i mowa niemiecka i niemieckie dziedzictwo kulturalne jest jedno“) — liczy się także i na wszystkich uczciwych historyków zachodnio-niemieckich, którym los ojczyzny nie jest obojętny.

Program nakreślony w ogólnym zarysie przez Sterna jest stopniowo realizowany w omawianych już instytucjach badawczych, zajmujących się historią narodu niemieckiego. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ przynosi w numerach pierwszym i trzecim ciekawe sprawozdania z prac instytucji istniejących przy Uniwersytetach Marcina Lutra w Halle i Humboldta w Berlinie¹⁴.

Dyrektorem pierwszego z nich jest autor omawianego powyżej artykułu — prof. L. Stern. Instytut ten, utworzony w roku 1952, skupia swe prace badawcze przede wszystkim na problematyce historii niemieckiego ruchu robotniczego i postępowych tradycji narodowych. Personel Instytutu korzysta z biblioteki (liczącej obecnie 8600 tomów). Oprócz własnych prac naukowo-badawczych prowadzi on zajęcia dydaktyczne ze studentami sekcji historycznej Uniwersytetu Marcina Lutra.

Zgodnie z nakreślonym powyżej programem pracownicy Instytutu prowadzą badania nad węzłowymi problemami historii Niemiec przygotowując monografie oraz wydawnictwa źródłowe, obejmujące m. in. następujące zagadnienia: wpływ rewolucji polskiej 1830—1831 na pruską politykę zagraniczną, źródła do badań śledczo-politycznych represji przeciw ruchowi robotniczemu w XIX wieku, praca młodzieży i dzieci w Prusach przedmarcowych, uprzemysłowienie Turynгии, materiały źródłowe do historii niemieckiego ruchu robotniczego, walka niemieckich związków robotniczych przeciw militarystyce do roku 1914, wpływ rewolucji rosyjskiej 1905 roku na Niemcy, rewolucja burżuazyjna w Rosji w latach 1905—1907 w świetle dokumentów pruskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, rady robotnicze i żołnierskie w Niemczech w roku 1918/19, ruchy komunistyczne na wsi w latach 1919—1921.

Ponadto z zakresu problematyki historycznej XIX i XX wieku przygotowuje się w Instytucie publikacje źródłowe. W 1953 roku mają ukazać się dwa wydawnictwa: 1. „Pruska polityka wewnętrzna od 1871 do 1918“ (wybrane źródła z protokołów posiedzeń pruskiego gabinetu ministrów), 2. „Czynności państwowej komisji od 1878 do 1890 r.“. Komisja ta powstała do rozstrzygnięcia oskarżeń związanych z przekroczeniem przepisów i ustaw antysocjalistycznych. Stąd też zawarte w tym wydawnictwie źródła dają bogaty materiał do ówczesnego ruchu robotniczego.

Z tego samego zakresu na rok 1954 planowane jest wydanie źródeł do następujących zagadnień: prasa i polityka cenzuralna w czasie pierwszej wojny światowej, wschodnio-niemieckie powstanie w 1921 roku, rozwój ruchu socjalistycznego pomiędzy wiejskim ludem pracującym w XIX i XX wieku, uprzemysłowienie Turynгии i powstanie proletariatu przemysłowego.

¹³ Tamże, s. 53—4.

¹⁴ Lehre und Forschung im Institut für Deutsche Geschichte an der Martin Luther Universität Halle-Wittenberg, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“, nr 3, 1953; Die Aufgaben des Instituts für Geschichte des deutschen Volkes an der Humboldt-Universität, Berlin „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“, nr 1, 1953.

Obok tych zagadnień w Instytucie prowadzi się badania nad węzłowymi problemami wcześniejszej historii Niemiec. Do takich należą studia nad wpływem ideologii husyckiej na reformację ludową Tomasza Münzera i antyfeudalne ruchy chłopskie w Niemczech tego okresu. Z historii niemieckiego średniowiecza przygotowuje się obecnie habilitacyjne i doktoranckie rozprawy, jak między innymi praca dra Peltzelta „Germańsko-słowiańskie i niemiecko-słowiańskie stosunki w średniowieczu“, E. Voigta „Walki klasowe w średniowiecznym Halle“, dra Schrödera „Rola miast niemieckich w centralizacyjnych dążeniach królów niemieckich w pierwszej połowie XIII wieku“.

Przygotowywane prace obejmują także problematykę XIX i XX wieku. Do takich należą rozprawy A. Hellfaiera „Nielegalna socjaldemokracja w walce przeciw policji pruskiej w czasach ustaw antysocjalistycznych“, R. Sauerzapfa „Walka związku spartakusowców przeciw wojnie imperialistycznej“ i G. Teschnera „Ruch młodzieżowy za czasów Republiki Wejmarskiej“.

Drugi z omawianych Instytutów, którego kierownikiem jest prof. A. Meusel, utworzony został przy uniwersytecie im. Humboldta w Berlinie.

Personel Instytutu liczy ogółem 27 osób (samodzielnymi pracownikami naukowymi, asystentami i pomocnikami asystentów). Główne zadania stojące przed Instytutem to: długoplanowa praca badawcza, ocenianie prac seminaryjnych, rozpraw i dysertacji, prowadzenie zajęć seminaryjnych i szkolenie młodej kadry historycznej.

Tematyka prac badawczych obejmuje następujące zagadnienia: a) ruch rewolucyjny w miastach niemieckich około roku 1500, b) stosunek Lutra do powstań rycerskich i wojny chłopskiej, c) chłopskie powstania XV wieku, wpływy husyckie w Niemczech, sekty jako wyraz opozycji przeciw stosunkom niemieckim XV wieku, d) niemiecka historia od 1789 do 1815 r. (np. „Wpływ rewolucji francuskiej w latach 1789—1794 na niemiecką inteligencję“ — oprac. H. Haake; „Historia Niemiec od r. 1795 do 1803“ — oprac. H. Scheel; „Gneisenau“ — oprac. K. Mammach; „Opór narodu niemieckiego przeciw francuskiej okupacji w latach 1806—1812“ — oprac. P. Stulz; „Niemiecka emigracja w Rosji i działalność armii rosyjskiej na ziemi niemieckiej“ — oprac. U. Kloock i inne), e) opór narodu niemieckiego przeciwko Wersalowi (np. „Naród niemiecki w walce przeciw Wersalowi (1918—1924)“ — oprac. G. Rose; także historyk pracuje nad tematem „Młody Marks w latach 1836—1841“; „Polityka zagraniczna zachodnio-niemieckiej republiki związkowej“ — oprac. H. Schötzki i inne), f) stosunki niemiecko-amerykańskie od roku 1900 do chwili obecnej.

Jak podkreśla autor cytowanego sprawozdania, Horst Köpstein, tematy dobierane są planowo z epok przełomowych dla historii Niemiec. Opracowanie ich „ma ścisły związek z teraźniejszością, równie jak i dużą wartość wychowawczą dla naszych czasów“¹⁵.

Jak widzimy z przytoczonej powyżej problematyki badań, jej zasadnicze punkty skupienia to wiek XVI (r. 1525), XIX (lata 1805—15) i wreszcie historia ruchu robotniczego (od 1848 r.). Badania te skupiają się więc na postępowych tradycjach narodu niemieckiego z uwzględnieniem całego terytorium Niemiec.

Instytut utrzymuje żywy kontakt z Uniwersytetem Humboldta, sprawując opiekę nad szkolącą się tam kadrą historyczną, przeprowadzając seminaria, organizując konsultacje itp. Równocześnie pozostaje w ścisłym kontakcie z innymi uniwersytetami i ośrodkami naukowymi. Ponadto członkowie Instytutu urządzają zebrania

¹⁵ Die Aufgaben des Instituts... s. 117.

z referatami na naukowe i aktualne tematy (np. „Adenauer i separatyzm“). W ramach pracy społecznej sprawują oni nadzór nad szkoleniem historycznym w FDJ i wygłaszają pogadanki w jednym z zakładów pracy.

Obok powyżej przytoczonych, dopiero zaplanowanych, jak i będących w toku opracowaniach problemów, pewne zagadnienia z historii Niemiec zostały już opracowane lub ujęte w wyborach źródeł.

Punktem wyjścia dla ruchu wydawniczego w tym zakresie są niezwykle ważne tak metodologicznie jak i politycznie publikacje Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina i wydawnictwa partyjnego (Dietz Verlag'u). Z prac tych należy wymienić takie jak tezy SED o niemieckiej rewolucji listopadowej 1918 r., wystąpienia i prace W. Piecka, W. Ulbrichta („Der faschistische deutsche Imperialismus 1933—1945“, „Der Zusammenbruch Deutschlands im ersten Weltkrieg und die Novemberrevolution“ i inne), opracowany przez sieć szkolenia partyjnego Zarys historii Niemiec („Lehrbuch für die politischen Grundschulen der SED“), wydanie dzieł Marksa i Engelsa oraz niemieckich przekładów dzieł Lenina i Stalina, wydanie pism Karola Liebknechta i Róży Luksemburg, prace F. Oelssnera o tej ostatniej i W. Bredela o Thaelmannie, że wymienimy tylko najważniejsze.

Prace te nie tylko stanowią cenny wkład do dziejów Niemiec i niemieckiej klasy robotniczej XIX i XX w., ale przede wszystkim przynoszą niezbędne wytyczne metodologiczne do badania niemieckiej historii.

Punkt ciężkości w tych badaniach został położony na epoki przełomowe dla historii narodu niemieckiego.

Do takich należy np. wielka wojna chłopska w Niemczech (z lat 1524—1526), razem z osobą jej przywódcy — Tomasza Münzera.

W 1950 r. w Halle wydano pisma polityczne tego ostatniego („Politische Schriften von Thomas Münzer“, Halle 1950). Bogaty wybór dokumentów, dotyczących zarówno działalności Münzera, jak i przebiegu samej wojny, dał wspomniany już H. Kamnitzer („Dokumente des grossen deutschen Bauernkrieges“, Aufbau-Verlag, Berlin 1952).

Wybór ten ukazał się razem z monografią o Münzerze, opracowaną przez A. Meusla („Thomas Münzer und seine Zeit“, tamże). Monografia Meusla, napisana nader przystępnie, daje marksistowską analizę działalności Münzera na szerokim tle ówczesnych społeczno-politycznych stosunków w Niemczech.

Z problematyki XIX i XX wieku ukazały się książki Langego i Nordena, poświęcone walkom 1813 roku (F. Lange „Friedrich Ludwig Jahn ein deutscher Patriot“; A. Norden „Das Banner von 1813“) i Schilferta z Wiosny Ludów („Sieg und Niederlage des demokratischen Wahlrechts in der deutschen Revolution 1848/49“). Historię najnowszą reprezentuje rozprawa Obermanna, traktująca o powiązaniach imperializmu amerykańskiego z niemieckim w latach po pierwszej wojnie światowej („Die Beziehungen des amerikanischen Imperialismus zum deutschen Imperialismus in der Zeit der Weimarer Republik (1918—1925)“) oraz praca A. Schreiner „Zur Geschichte der deutschen Aussenpolitik 1871—1945“ (t. I. obejmuje okres do roku 1918).

Obok przedstawionych powyżej osiągnięć niemiecka nauka historyczna w NRD ma także niemałe braki i niedociągnięcia, wyrażające się m. in. w niedostatecznej jeszcze wydajności naukowej.

Na braki te zwraca uwagę Ernst Diehl w opublikowanym ostatnio w „Einheit“ artykule pt.: „Jak nasi historycy wypełniają swoje zadania“¹⁶. Wskazując na ogromną

¹⁶ E. Diehl, Wie erfüllen unsere Historiker ihre Aufgaben, „Einheit“, nr 6, 1953.

pomoc okazywaną przez rząd i partię i stwierdzając znaczne ożywienie i osiągnięcia niemieckiej nauki historycznej w NRD — Diehl podkreśla jednocześnie poważne niedociągnięcia dotychczasowej historiografii.

Tak więc poważnym brakiem jest to, że do tej pory nie ukazały się właściwie żadne prace z dziedziny historii niemieckiej klasy robotniczej w XIX i XX w. (prócz, dodajmy, zarysu dokonanego przez J. Kuczyńskiego).

Historycy niemieccy nie przeprowadzili dotychczas dyskusji nad takimi zasadniczymi problemami, jak: zagadnienie periodyzacji, pierwotnej akumulacji i wytwarzania się kapitalistycznych stosunków produkcji.

Niedostatecznie, jak stwierdził Diehl, walczy się z imperialistycznym fałszowaniem historii, a także nie przeciwstawia się, z wyjątkiem L. Sterna, wpływom dawnej nauki burżuazyjnej. Historycy mają mylne tendencje do przedstawienia dziejów wyłącznie *als Geschichte der Misere*, pomijając bohaterskie, postępowe tradycje narodu niemieckiego. Braki te usiłuje się tłumaczyć przeważnie zbyt małą ilością i dużym obciążeniem istniejącej historycznej kadry naukowej. W rzeczywistości istotne przyczyny tego zjawiska leżą gdzie indziej.

Genezy szukać należy w błędach natury ideologicznej. Za mało i niedostatecznie korzysta się z oręża materializmu historycznego, w zbyt ograniczony sposób wyciska się doświadczenia radzieckiej nauki historycznej, za słabo wreszcie posługują się naukowcy metodami krytyki i samokrytyki.

Dla rozpowszechnienia wiedzy historycznej powstanie jeszcze w 1953 roku Towarzystwo Historyczne.

Punkt ciężkości badań naukowych należy położyć na dziejach najnowszych, szczególnie na historii niemieckiego ruchu robotniczego, Komunistycznej Partii Niemiec a później SED.

W tym celu powinien zostać utworzony przy Instytucie Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina Instytut Historii Niemieckiego Ruchu Robotniczego.

Całość badań historycznych powinna być prowadzona planowo i koordynowana przez centralny ośrodek badań historycznych, który ma powstać przy Niemieckiej Akademii Nauk.

Artykuł Diehla kończy się gorącym apelem o coraz aktywniejsze włączanie się niemieckiej kadry historycznej do ogólnego frontu walki o suwerenne, zjednoczone i demokratyczne Niemcy.

Nie było zadaniem naszkicowanego tu przeglądu zagadnień całkowite wyczerpanie szerokiej problematyki, jaka związana jest z wchodzeniem postępowej niemieckiej nauki historycznej na nowe drogi rozwojowe.

Celem jego było zwrócenie uwagi i uwypuklenie tych przemian. Ich bliższe omówienie wraz z krytyczną analizą osiągniętego dotychczas dorobku naukowego nastąpi w dalszych numerach „Kwartalnika Historycznego“.

Janusz Tazbir